Wybrzeże 14

Jutro pierwszy odcinek nowej powieści „Zak ęte życie"

Wydanie B. Pom. W-S

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Niedziela, dnia 15 sierpnia 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 6086 | Nr 222

Jezioro Wdzydzkie na Pomorzu zaprasza...



Ktokolwiek zetknął się z twórczością poety Kaszub Jarosza Derdowskiego, dla tego piękno jednego z największych jezior na Pomorzu — jeziora Wdzydzkiego w powiecie chojnickim — zapewne nie jest obce. Jezioro rozlane na przestrzeni 20.000 mórg w symbolicznym kształcie krzyża, jest prawdziwym rajem dla miłośników sportu wodnego, tym bardziej, że przez swój ogrom sprawia wrażenie małego morza o białej, piaszczystej plaży, na którą nieustanna praca fal wyrzuca białe muszle, a czasem i... bursztyn —jeśli ktoś ma szczęście. Okolice jeziora — dobrze zalesione — są doskonałym miejscem wypoczynkowym.
(Foto — Piotr Wiszniewski, Bydgoszcz)

Minister Mołotow składa protest przeciwko porwaniu obywateli radzieckich

przez białogwardzistów, działających w USA

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, dnia 11 sierpnia minister Mołotow zaprosił ambasadora Stanów Zjednoczonych Bedell Smitha i złożył mu oświadczenie następującej treści:

„31 lipca miał się udać z Nowego Jorku do Związku Radzieckiego parowcem „Pobieda" szereg obywateli radzieckich, wśród których znajdowali się nauczyciele szkoły radzieckiej w Nowym Jorku — Kasjenkina i Samarin z żoną i trojgiem nieletnich dzieci. Wymienieni obywatele radzieccy nie zgłosili się do chwili odpłynięcia parowca, jakkolwiek nabyli uprzednio bilety i oddali na parowiec bagaże.

Zasięgnięte informacje wyjaśniły, że wymienionych osób nie było również w mieszkaniach. Po upływie zaledwie tygodnia od chwili zaginięcia Sasjenkiny, dnia 6 sierpnia konsul radziecki w Nowym Jorku Łomakin, dzięki przypadkowi otrzymał od niej notatkę, w której Kasjenkina doniosła, że znajduje się w okolicach Nowego Jorku w farmie Reedfarm, należącej do bandyckiej organizacji białogwardzistowskiej, która przyswoiła sobie nazwę „Fundusz Tołstoja".

W swej notatce Kasjenkina prosiła konsula radzieckiego o ratunek z rąk tej organizacji, która za pomocą wszelkich możliwych pogróżek usiłowała wymusić na niej rezygnację z powrotu do kraju ojczystego i opublikowanie w prasie oświadczenia, wrogiego Związkowi Radzieckiemu. Po przybyciu na miejsce, wskazane w tym liście, konsul radziecki istotnie znalazł tam Kasjenkinę, która wyraziła pragnienie niezwłocznego wyjazdu wraz z nim do konsulatu radzieckiego. Mimo to, znajdujący się w farmie bandyci z organizacji „Fundusz Tołstoja" starali się przeszkodzić jej siłą w odjeździe, co się im jednak nie powiodło.

Podczas pobytu w tej farmie Kasjenkina słyszała od Aleksandry Tołstoj, uczestniczki bandy białogwardzistowskiej, że Samarin z rodziną również znajduje się w pobliżu.

W uzupełnieniu oświadczenia, jakie złożył ambasador radziecki w Waszyngtonie, protestując z polecenia rządu radzieckiego przeciwko tolerowaniu przez władze Stanów Zjedn. wymienionych powyżej przestępczych czynów w stosunku do obywateli radzieckich — rząd radziecki domaga się niezwłocznego uwolnienia Samarina i jego rodziny, oraz przekazania ich do czasu skierowania do kraju, do generalnego konsulatu ZSRR w Nowym Jorku, jak również ukarania wszystkich osób, które brały udział w porwaniu obywateli radzieckich".

Ambasador Bedell Smith przyrzekł, że zakomunikuje swemu rządowi oświadczenie rządu radzieckiego.

Zmarł prof. dr. Cwojdziński

POZNAN (s). Wczoraj zmarł po długiej chorobie śp. prof. filozofii Kazimierz Cwojdziński, profesor szkoły inżynierskiej w Poznaniu, przeżywszy lat 70.

Zmarły znany był od szeregu lat jako wybitny dydaktyk w zakresie matematyki. Studia wyższe odbywał śp. prof. Kazimierz Cwojdziński w Zurychu i Berlinie, a w 1925 r. uzyskał w Poznaniu dyplom dr filozofii. Od tego czasu uczył w b. gimnazjum Mickiewicza, następnie w gimnazjum i liceum im. Bergera, a od r. 1928 — do chwili uzyskania praw do tytułu profesora, wykładał geometrię wykreślną i dydaktykę matematyki na Wydz. Matemat.-Przyrodn. UP. W okresie okupacji śp. Zmarły zorganizował w Poznaniu tajne nauczanie, mimo stałego niebezpieczeństwa grożącego mu ze strony okupanta.

Most powietrzny pochłania ofiary

i nie wystarcza dla zaopatrzenia Berlina

BERLIN (obsł. wł.). Amerykański „Sky - master" przewożący środki żywnościowe dla zachodnich stref Berlina rozbił się wczoraj rano na lotnisku w Tempelhof i stanął w płomieniach. Załoga transportowa uratowała się.

BERLIN (obsł. wł.). Prasa berlińska podnosi, że „most powietrzny", za pomocą którego W. Brytania i Ameryka próbują zaopatrzyć zachodnie sektory Berlina w środki żywnościowe, okazał się bardzo niedostateczny. Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że przy najwyższym wysiłku państwa zachodnie mogą tą drogą przewieźć zaledwie $1/3$ niezbędnych produktów i materiałów. Od chwili uruchomienia tego transportu przewieziono dotąd zaledwie 90.000 ton żywności, węgla i surowców, jak to potwierdzają źródła brytyjskie, gdy tymczasem normalne zapotrzebowanie w tym okresie wyniosło 300.000 ton.

Ludożercy - „ekspertami"

przy sztabie wojsk brytyjskich

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, władze brytyjskie na Malajach zaangażowały do walki z powstańcami dzikie plemie Dajaków — „łowców głów". Jak informuje prasa brytyjska, siły tego plemienia, mającego obecnie walczyć po stronie brytyjskiej, wynoszą ponad 4 tysiące ludzi. Dzienniki brytyjskie podkreślają, że Dajakowie należą do plemion ludożerczych, które po dziś dzień uprawiają swój rytuał — pożerania ludzi.

Oddziały partyzantów malajskich przeniosły się do dżungli, wobec czego — zdaniem prasy brytyjskiej — należało zaangażować „ekspertów" tubylczych, którzy mogliby wydatnie przyczynić się do zlikwidowania „terrorystycznych organizacji".

Zderzenie pociągów

Pod Warszawą wykoleił się pociąg towarowy

Na szczęście obyło się bez większych ofiar w ludziach

WARSZAWA (PAP). Dnia 13 sierpnia o godz. 3 nad ranem na wagony przetaczane ze stacji Grodzisk w kierunku Milanówka, najechał pociąg towarowy, jadący z Milanówka w kierunku Grodziska. Wskutek zderzenia nastąpiło wykolejenie kilkunastu wagonów pociągu towarowego.

Część wykolejonych wagonów przechyliła się w stronę sąsiedniego toru, a biegnący równocześnie po tym torze inny pociąg towarowy zaczepił o wystające wagony, co spowodowało wykolejenie jeszcze kilku dalszych wagonów. W wyniku zderzenia dwie osoby odniosły rany.

Na miejsce wypadku władze kolejowe wysłały natychmiast pociągi ratunkowe oraz dźwig do usunięcia przeszkód na torze. Rannych odwieziono do szpitala.

Przybyła komisja techniczna z ramienia Min. Komunikacji i Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Warszawie oraz prokurator, w celu zbadania przyczyny wypadku.

Do czasu usunięcia przeszkód, powstałych na torze, ruch podmiejski na odcinku Milanówek—Grodzisk odbywa się z przesiadaniem. W związku z przejściowymi trudnościami w ruchu pasażerskim warszawskie koleje dojazdowe zwiększyły ilość pociągów. Pociągi dalekobieżne zostały skierowane przez Łowicz do Warszawy.

Punkt po punkcie

uchwala się w Belgradzie konwencję dunajską mimo opozycji mocarstw zach.

BELGRAD (obsł. wł.) Na konferencji naddunajskiej debatowano wczoraj nad dalszymi artykułami konwencji dunajskiej na podstawie projektu konwencji przedstawionego przez wicemin. Wyszyńskiego. W szczególności debatowano nad art. 5 konwencji, który ustala, że mocarstwa zachodnie nie będą miały swych przedstawicieli w komisji kontroli nad żeglugą na Dunaju. W trakcie debaty wyjaśnił też wicemin. Wyszyński, że Niemcy i Austria będą miały swych przedstawicieli w komisji kontroli dopiero po podpisaniu przez te państwa traktatów pokojowych. Art. 5 uchwalono w myśl projektu radzieckiego 7 głosami przeciwko 3. W skład komisji wejdą więc: Zw. Radziecki, Ukraina, Jugosławia, Węgry, Bułgaria, Rumunia i Czechosłowacja.

Antkiewicz zdobywa brązowy medal

LONDYN (a). Na Olimpiadzie w Londynie Antkiewicz w walce o trzecie miejsce w wadze piórkowej pokonał swego przeciwnika i w ten sposób zdobył brązowy medal dla Polski.

Milionowe straty

wyrządził huragan na Śląsku

KATOWICE (A). Jak ustalono dotychczas, huragan jaki przeszedł w dniu 10 bm. nad woj. śląsko-dąbrowskim wyrządził znaczne szkody i pociągnął za sobą kilkanaście ofiar wśród ludzi. W powiecie Bytom wskutek huraganu uszkodzone zostały w majątku państwowym Nowy Dwór budynki mieszkalne oraz częściowo zalane zbiory. Szkody wynoszą około 15 milionów złotych. W majątku państwowym Mikulczyce uszkodzeń doznały budynki mieszkalne oraz sieć elektryczna i tramwajowa. W majątku państwowym „Wesoła", huragan uszkodził zabudowania gospodarcze, wyrządzając straty w wysokości około 5 milionów zł. Na autostradzie między Chruszczem a Godulą wichura przewróciła kilkanaście drzew, powodując chwilową przerwę w komunikacji. W Chorzowie 17 dzieci przebywających na kolonii w Dolinie Szwajcarskiej, które nie zdołały schronić się przed huraganem, odniosło obrażenia. Pięć ofiar przewieziono do szpitala. W Katowicach złamane wskutek huraganu drzewo zabiło Otylię Labus. W Gliwicach wicher pozrywał kilkanaście dachów i uszkodził linie wysokiego napięcia.

Wieści ze STOLICY

Przy ul. Zawrat przystąpiono do budowy Domu Kompozytora, w którym mieścić się będzie m. in. specjalna sala koncertowa.

Prace na Starym Rynku postępują szybko naprzód. Obecnie dobiega końca remont kamienicy „Pod Murzynkiem". Jak wiadomo odbudowywane kamieniczki od tzw. strony dekertowskiej mieścić będą Muzeum Miejskie. Pierwszym lokatorem, jaki się sprowadził na Stary Rynek, jest intendent Muzeum Miejskiego p. C ; lorowski.

Prace przy budowie „Hali Atomowej" przy Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego dobiegają końca. Urządzenia techniczne są częściowo wykonywane przez warsztaty mechaniczne przy Zakładzie, część zaś będzie sprowadzona z zagranicy. Jak wiadomo w „Hali Atomowej" prowadzone będą naukowe badania nad energią atomową.

W najbliższych tygodniach mają się rozpocząć roboty przy budowie Instytutu Dziecka. Mieścić się on będzie w 4-ch wielkich gmachach przy Al. Żwirki i Wigury. Instytut, obejmujący zasięgiem cały kraj, ma prowadzić naukowe i praktyczne badania nad psychiką i zdrowiem dziecka. Będzie on także prowadził akcję zwalczania chorób dziecięcych, opracowywał publikacje naukowe i popularne itp. Pierwszy budynek mieszczący 25 poradni dziecięcych ma być oddany do użytku już w roku przyszłym. Cały kompleks gmachów będzie prawdopodobnie gotowy za 6 lat.

W ciągu ubiegłego miesiąca powstało w Warszawie 108 nowych prywatnych sklepów. Są to przeważnie budki uliczne i bazarowe, oraz wózki z owocami, choć nie brak też kilku większych przedsiębiorstw hurtowych.

Na szlaku od Bielan do Ogrodu Saskiego prowadzone są w dalszym ciągu próbne wiercenia geologiczne w związku z planami budowy szybkobieżnej kolei podziemnej. W styczniu przyszłego roku badania zostaną zakończone i przystąpi się do opracowywania planów „linii metra".

Dorobek naszego przemysłu zaprezentujemy na targach zagranicznych

POZNAŃ (S). Jak swego czasu donosiliśmy, Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich organizuje stoiska na Targach Międzynarodowych w Sztokholmie, w Lipsku, w Bari i w Parmie. Targi w Sztokholmie odbędą się w terminie od 25 sierpnia do 5 września br. Eksponaty wytypowane przez Min. Przemysłu i Handlu zostały zebrane w Poznaniu, skąd bezpośrednio następuje ich wysyłka do miejsc przeznaczenia. W Poznaniu przeprowadzono również budowę poszczególnych stoisk. Stoisko dla przemysłu polskiego na Targach w Sztokholmie zaprojektował znany artysta poznański Zygmunt Szpingier, który już wyjechał do Sztokholmu.

Polskie stoisko reprezentować będzie ważniejsze gałęzie produkcji przemysłowej. Przemysł hutniczy wystąpi z zestawami szyn kolejowych, wzorami rur, blachą cynkową itp. Dział chemiczny obejmie chemikalia różnego rodzaju oraz bardzo ważny produkt eksportowy — elektrody węglowe. Przemysł metalowy przedstawi wodomierze skrzydełkowe i młynkowe, warsztat tkacki, narzędzia gospodarcze i sprzęt kuchenny, zegary, pompy, szkło laboratoryjne oraz części do maszyn włókien. Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu zaprezentują szpule i ganki przędzalnicze, zaś przemysł włókienniczy bogaty asortyment tkanin bawełnianych, lnianych, jutowych, różne gatunki jedwabi tp. Dział przemysłu spożywczego pokaże konserwy mięsne, owocowe, jarzynowe i rybne. Bogaty nasz przemysł węglowy wystąpi z różnymi gatunkami węgla, koksu i ubocznymi produktami węglowymi, a przemysł mineralny z najróżnorodniejszymi eksponatami ze szkła i porcelany. Przemysł artystyczny pokaże bogaty dorobek wyrobów ludowych. W Targach w Sztokholmie bierze również udział Zrzeszenie Importerów i Eksporterów Polskich, które zaprezentuje owoce i jarzyny suszone. Dział Komunikacyjny przedstawiony będzie przez Gdański Urząd Morski.

Na Międzynarodowych Targach w Lipsku, które odbędą się w terminie od 29 sierpnia do 5 września br., stoisko polskie projektu architektów Skworcowa i Lewandowskiego, posiadać będzie asortyment eksponatów równie różnorodnych, jak na Targach w Sztokholmie. W targach tych weźmie udział Przemysł Drzewny, który zaprezentuje obok wykwintnych kompletów mieszkalnych również meble biurowe.

Specjalnie dużo starań poświęcono zorganizowaniu stoiska na t. zw. Targach Lewantyńskich w Bari, Półwyspu Bałkańskiego Libii i innych państw afrykańskich, które odbędą się w dniach od 4 do 21 września br. Na targach tych wszystkie działy naszego przemysłu zaprezentują bogaty asortyment towarów. Zakłady Przemysłowe H. Cegielskiego wystawią uniwersalną frezarkę, wielką tokarnię, narzędzia i części wymienne.

W Parmie w dniach od 8 do 19. 9. br. na wystawie spożywczej reprezentowany będzie nasz przemysł konserwowy.



Olimpijski turniej bokserski dobiega końca. Chychła w ćwierćfinale spotkał się z Włochem Ottavio. W spotkaniu tym Polak walczył gorzej taktycznie i niepotrzebnie wdał się w wymianę ciosów na dystans. Spotkanie wygrał Ottavio. Antkiewicz w ćwierćfinale wygrał z Bung Nan Su (Korea), kwalifikując się do półfinału.

* * *

Szymura rozegrał spotkanie z Argentyńczykiem Cia. W pierwszej rundzie uwidacznia się przewaga Polaka który skutecznie atakuje z dystansu i półdystansu. Po wyrównanej drugiej rundzie Polak trafia kilka razy niebezpiecznie i Cia wyraźnie słabnie. Argentyńczyk ratuje się prze trzymywaniem i dostaje od sędziego ostrzeżenie. Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Argentyńczykowi jest niezrozumiały. Mecz sędziowali na punkty: Szwed, Irlandczyk i Fin. Irlandczyk przyznał zwycięstwo Polakowi. Decyzją sędziów był nawet zdziwiony sędzia ringowy Włoch. Kierownictwo bokserskiej ekipy polskiej złożyło protest.

* * *

W półfinale Antkiewicz spotkał się z b. dobrym Włochem Formenti. Po pierwszej rundzie, którą raczej wygrał Polak, Włoch wyzyskuje słabe strony Antkiewicza i lokuje szereg ciosów. Po jednym z nich Antkiewicz odpoczywa na deskach do 6. Po gongu Polak rusza do ataku, jednak bije zbyt szeroko i okazuje wyraźne zmęczenie. Włoch panuje całkowicie nad sytuacją. W tej rundzie Antkiewicz dostaje ostrzeżenie za bicie otwartą rękawicą. Polak atakuje rozpaczliwie ponieważ może wygrać tylko przez k. o. Niestety. Minęła trzecia minuta i Włoch wygrał spotkanie.

* * *

Na skutek licznych sprzeciwów i protestów, Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej wyznaczył ostatecznie do prowadzenia walk finałowych 8 sędziów ringowych i 12 sędziów punktowych. Z liczby 82 sędziów, którzy prowadzili walki, w stadium eliminacyjnym — pozostało tylko 20.

* * *

W dalszym ciągu eliminacji szermierczych w szabli w konkurencji indywidualnej rozegrano drugą rundę spotkań. Reprezentant polski Sobik zakwalifikował się do finału.

* * *

Olimpijskie ćwiczenia gimnastyczne kobiet w konkurencji zespołowej przyniosły złoty medal Szwecji. Zawody obejmowały ćwiczenia dowolne bez przyrządów.

* * *

Na torze w Herne Hill rozegrano finał wyścigu kolarskiego 1.000 m ze startu stojącego. Złoty medal olimpijski w tej konkurencji zdobył Francuz Dupont, uzyskując czas 1:13,5 m.

Otwarcie Wystawy Młodzieży Pracującej

WARSZAWA (P) Dnia 12 sierpnia br. w salach Muzeum Narodowego w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy p. t. „Młodzież Pracująca w Walce o Pokój i Lepsze Jutro". Otwarcia Wystawy dokonał przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Guy de Boisson.

Na uroczystość otwarcia Wystawy przybyli: przedstawiciele Rządu R. P. z ministrem Skrzeszewskim na czele, prezydent miasta Tołwiński, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego i Związku Młodzieży Polskiej oraz liczni zaproszeni goście.

Ukonstytuował się Ogólnopolski Związek Zrzeszeń Kupców Branży Papierniczej

JELENIA GÓRA (r) Pod przewodnictwem p. Nomańczuka obradował w Jeleniej Górze zjazd delegatów Wojew. Zrzeszeń Kupców Branży Papierniczej, którego celem było powołanie do życia Ogólnopolskiego Zw. Zrzesz. tej branży. Podstawy organizacyjne Związku opracował Komitet Organizacyjny wespół z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich R. P.

Sprawozdanie z prac Komitetu złożył p. Jamiołkowski.

Referat wygłosił p. Nomańczuk.

Uchwalono statut Związku Ogólnopolskiego i zatwierdzono budżet. Prezesem wybrano jednogłośnie p. mgr Kułakowskiego z Krakowa, wiceprezesi: Mieczysław Jamiołkowski, M. Dyrda, skarbnik — St. Lipski, sekretarz — W. Konecki. Członkowie zarządu: W. Buchner, St. Grzebiliszewski, Z. Malikowski, W. Chrzanowski, Z. Piotrowski, A. Olczyk, W. Kruszewski, St. Żur, M. Olszewski i Kryszewski.

W wolnych wnioskach omówiono najistotniejsze problemy branży papierniczej, a to sprawę dostępu do towaru, marże, sprawy podatkowe.

POMÓŻ zniszczonej Warszawie!

KONKURS błyskawiczny nr 9

Ogłaszamy dziewiąty z kolei konkurs błyskawiczny. Zadanie polega na określeniu w jednym zdaniu kim był każdy z niżej wymienionych sławnych ludzi, oraz ustawieniu nazwisk w kolejności odpowiadającej w przybliżeniu okresom, w których oni żyli.

Jan Berzelius. Tertulian. Gustaw Doré. Ernest Rutherford. Aleksander Hercen. Protagoras z Abdery. Piotr Mascagni. John Napier. Benvenuto Cellini. Jean Lerond D'Alembert.

Za rozwiązanie powyższego konkursu redakcja przeznacza jako nagrody dwie książki, które zostaną rozlosowane pomiędzy tych, którzy nadeślą trafne odpowiedzi. Rozwiązania należy nadsyłać do 18 bm.

Rozwiązanie konkursu nr 8

Konkurs błyskawiczny nr 8 — polegał na zestawieniu fragmentów tytułów z nr 215 naszego pisma. M. in. nadesłano następujące „tytuły":

„Światowej sławy murzyński premier Marie wzywa premiera Kanady do Warszawy w sprawie tragicznej śmierci min. Bevina na Olimpiadzie w Krotoszynie".

„Na konferencji w Belgradzie jedynie korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego zdołała się uratować".

„Tragiczna zabawa min. Bevina w życie za płotem, warunkiem powodzenia taty i dziecka na czarnym rynku Krotoszyna.

„Światowej sławy śpiewak, przyjaciel króla Jana Sobieskiego, Paul Bevin ,na Olimpiadzie w dzień i w nocy, na czele 45 posłów Partii Pracy pikietuje ostatnie wiatraki Poczdamu i w płomieniach 61 stopni ciepła czyta przed pierwszą próbą sił za płotem migawki z IKP".

„Najkorzystniejsze źródła zakupu na czarnym rynku".

Nagrody za najdowcipniejsze „tytuły" otrzymali: Wiesław Piotrowski, w Kiełpiu, poczta Kijewo-Król., pow. Chełmno, oraz Maria Haro, Łódź, ul. Żeligowskiego 35/37.

Przygoda na prowincji
Opowiadanie romantyczne

Kiedy pani rejentowej Kamili zrabowano bransoletę — całe miasto stanęło na nogach. Pierwszy do domku rejentostwa przybył sam komisarz śledczy. Przeprowadził wstępne dochodzenia, które dla prostoty, z jaką dokonano rabunku, siłą rzeczy musiały być proste. Kiedy to się stało? (późnym wieczorem), gdzie? (przy wyjściu z teatru), jak? (zdjął mi bransoletę z ręki, gdyż zapina się zupełnie lekko). Nie wiedziała, jak wyglądał i gdzie zbiegł. Było ciemno, była przerażona!... Była to piękna bransoleta, panie komisarzu — mówiła z żalem w pięknych oczach — dwa brylanciki prawie jak groch. Te pierścionki (ukazała ręce) były robione razem. I to nie stanowią już kompletu. Rejentowa zagryzła usta. Komisarz westchnął. Mamy zdolnych agentów — próbował ją pocieszać (bez wiary).

Ale oto stał się jakby cud. Obcego spostrzeżono na stacji. Młody, lecz bardzo zdolny wywiadowca Tom — był już na tropie. Komisarz przesłał do niego depeszę: „Awans masz w kieszeni, staraj się!..." Tom przyjął depeszę i rozpoczął pościg. Rabuś ten wygądał inaczej, aniżeli przeciętni rabusie. Dureń — myślał Tom — albo szczwana bestia. Szczwana jak sam diabeł. Na stacjach wychodził bowiem z pociągu, stawał przy oknach od bufetów i żądał piwa. Nie zacierał tropu, lecz czynił odwrotnie. Tworzył sto dróg, z których każda zaprowadzi do celu byle policjanta. Bufetowi i strażnicy kolejowi — uśmiechali się do jego tuszy, do hrecz kosiejskich manier zasiedziałego wieśniaka. Miał na sobie starą marynarkę i wyświechtane na „kolanach" spodnie. Uśmiechał się ciągle, jakby kajdanki były za mgłą, a nie w kieszeni Toma. Mógłby je już mieć na rękach dziesięć razy, gdyby nie powściągliwość wywiadowcy. Tom obawia się po prostu, że bransoleta ukryta jest w pociągu. Miał zresztą jeszcze z dziesięć hipotez w zanadrzu i ich ilość przeżarła go. To książki — usprawiedliwiał się przed sobą. — przeklęty Edgar i dziecinny Holmes! Życie ma inne wymiary.

Tom był zamożnym młodzieńcem. Kapitalik po ojcu — dobrze ulokowany, widoki na przyszłość... Ale pasja wlazła mu do krwi. I dlatego został wywiadowcą. Tacy młodzieńcy nie tylko są w książkach. Nawet polityka mieści ich w sobie. Część ich prestiżu (dosłownie).

Grubas wydźwignął się z pociągu na małej stacyjce. Tym razem wydźwignął się na dobre. Tom uczynił to równie szybko i podszedł do ściganego.

Panie — zapytał — nadleśnictwo Świłacz?...

To tam — odpowiedział grubas z całą pogodą — tam, gdzie jadę ja. Musimy wziąć sobie konie. Był wyraźnie zadowolony z towarzystwa młodego eleganta. Do kieszeni, w której miał kajdanki — Tom włożył miękką chusteczkę...

Tom nie wiedział, że istnieją jeszcze dyliżanse. Ale ta bryka na dziesięć osób, z brezentową dziurawą budą — nie mogła się nazywać inaczej. Na Toma towarzystwo spoglądało spod oka i chłopak nie wiedział, co o tym sądzić. Być może był w potrzasku szajki. Te książki....

Przeklinał je potem kiedy rozstali się w gospodzie. Tu agent zaczął jednak działać i po dziesięciu minutach wiedział już, że grubas nazywa się Marski i że mieszka 500 metrów stąd, w domu na uboczu. Tamten musiał długo gawędzić po drodze, skoro Tom doszedł szybciej okrężnym szlakiem i zaczaił się w sadzie, bo nie było psów. Słyszał tedy skrzyp furtki, kroki na żwirze i radosne wołanie kobiece z małej werandy, gdzie stał leżak i paliła się lampa. Pięć metrów stąd w mroku i kwitnących jabłoniach tkwił odważny Tom.

Zobaczył jak grubas obejmuje młodziutką kobietę, jak ona chwyta go za szyję i całuje długo, długo... A więc pożyczył ci? — pyta radośnie po przerwie, nie dźwigając się wcale z leżaka — on jest szlachetny! Szlachetny! — mówiłam zawsze!...

Trzydzieści tysięcy złotych — odpowiada tamten — wiem, że bez nich nie wróciłbym do ciebie. Pożyczył mi. Tak, tak — jest szlachetny. Za tydzień będziesz w Szwajcarii. I wrócisz, żeby żyć!... To będzie wspaniałe, maleńka, tamte niebo i szpaki! I śnieg jak świeży oddech... Cóż znaczą te głupie kawerny, choćby otwarte... Nie czytałaś prospektów? Mam je, przywiozłem ze sobą...

A ty... A ty?... pytała tamta...

— Ja będę pracował. Widzisz — on mi dał rzecz. Drogi przedmiot. Szlachetny człowiek... Zastawiłem ją. Za dwa lata muszę wykupić. On będzie czekał... Muszę pracować — powiedział i przetarł oczy dłonią... Nie widział również agenta Toma, jak ten odchodził z ogródka...

— Tam do diabła! — warczał komisarz — tak sfrajerować!... Źle by było — myślał sobie Tom — gdyby wszyscy agenci bawili się w „takie" róże. Ale potem podszedł do okna i wydało mu się nagle, że zrobił dobrze. I siłą młodych płuc wypchnął w jasne niebo — dymek papierosa.

K. Mazurkiewicz

Kościoły w Wągrowcu

Malownicze położenie miasta, którego dzieje sięgają czasów Władysława Łokietka

Wągrowiec, w sierpniu

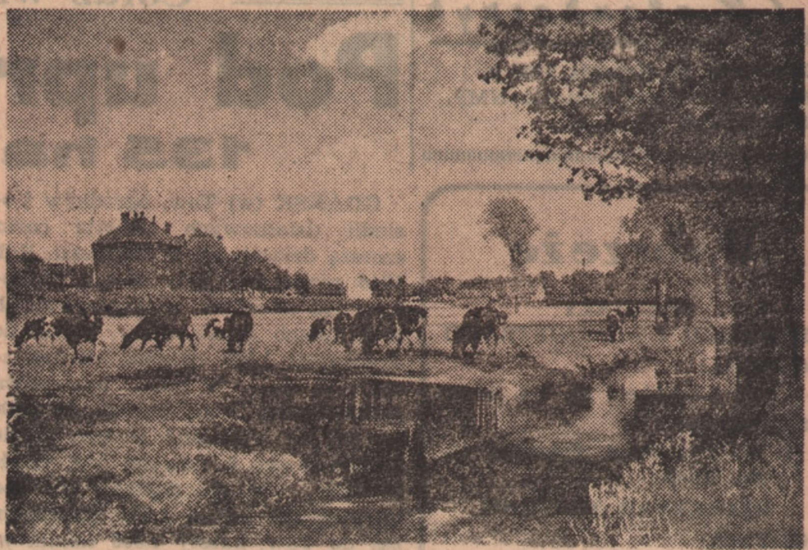
Nazwa Wągrowiec — w starych dokumentach i kronikach Vangrovecz, Wangrowyecz, Wongrowec itp. — występuje już od XII wieku. Znany badacz historii nazw wielkopolskich, ks. St. Kozierowski, wyprowadza ją od kiedyś używanego słowa wągródź lub wągroda-przegroda, suche miejsce na bagnach. Wydaje się to być słuszne, gdyż Wągrowiec powstał na wielkim wzniesieniu wśród bagien i jezior.

Wągrowiec to jedno z najładniej i najlepiej położonych miast Wielkopolski północnej. Leży uroczo wśród lasów i jezior nad rzeką Wełną, przy linii kolejowej Poznań — Skoki — Kcynia — Szubin — Bydgoszcz, ma bardzo bogatą przeszłość historyczną. Pierwsze wiadomości w kronikach mamy o Wągrowcu już za czasów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Punktem wyjściowym dla założenia Wągrowca było Łekno, oddalone około 10 km od miasta, w którym od około 1150 r. istniał klasztor Cystersów. W połowie 1319 r., za czasów Władysława Łokietka kupili Cystersi z Łekna mały forwark Prostynię i właśnie on stał się kolebką miasta Wągrowiec. Dokument z 1831 r. wskazuje, że zbudowano tam kościół i uzyskano dla nowej osady od króla Ludwika węgierskiego, następcy Kazimierza Wielkiego, prawa miejskie. Właściwy jednak rozwój miasta rozpoczął się od 1396 r., gdy Cystersi, po spaleniu się klasztoru w Łeknie, przenieśli swą siedzibę do Wągrowca. Od tej chwili najwyższą władzą miejską był każdorazowy opat klasztoru. Pewnego rozmachu gospodarczego, zwłaszcza handlowego i rzemieślniczego, nabiera Wągrowiec w XV wieku, gdyż tędy wiodła droga z Poznania na Pomorze. Od różnych królów, jak Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Stefana Batorego i innych miasto uzyskuje liczne przywileje targowe. Urządzane jarmarki cieszyły się dużym powodzeniem i nawiedzane były przez obcych kupców i rzemieślników.

Największy rozkwit dawnego Wągrowca przypada na okres od 1500 do około 1640 r. Ludność się bogaci jak o tym wspominają księgi miejskie, wyliczające bogactwa mieszczan w testamentach i rejestrach majątkowych. W tym czasie istnieją liczne cechy: rzeźnicki, garncarski, szewski, krawiecki, stolarski, piwowarski, piekarski i konfraternia kupiecka. Innych rzemieślników złączono w tzw. „cech łatany". Najsilniejszy był wówczas cech piwowarów. Piwo wągrowieckie wyrabiane sposobem rzemieślniczo-domowym w tzw. „mielcuchach", było nawet eksportowane, dziś natomiast piwo się „importuje", gdyż Wągrowiec własnego browaru nie posiada.

UPADEK WĄGROWCA

Okres upadku Wągrowca zaczął się za panowania Jana Kazimierza. Najazd szwedzki w latach 1655—56, przemarsze i rabunki Szwedów zniszczyły miasto na długie dziesiątki lat. Ludność wyginęła lub rozproszyła się. W XVIII wieku nawiedzają miasto liczne klęski: pożary, powodzie i epidemie. W lipcu 1736 r. wielka powódź niszczy całkowicie zbiory i sprowadza głód. Od 1738 do 1746 r. pożary niszczą całe miasto. Wówczas spalił się również ośrodek życia miejskiego — ratusz, który do chwili obecnej nie został odbudowany. W 1747 r. płonie klasztor, moralny opiekun miasta i krzewiciel oświaty. W 1793 r., po drugim rozbiorze, Wągrowiec dostaje się — jak cała Wielkopolska — pod panowanie pruskie.



Wągrowiec — Łąki podmiejskie nad rzeczką Nielbą

Z owych dawnych czasów do dziś jeszcze można oglądać klasztor i kościół pocysterski, spalony przez Niemców w styczniu 1945 r. Olbrzymia ta budowla, kilkakrotnie przebudowana — ostatnio po pożarze w 1747 r. — górowała nad miastem, widoczna ze wszystkich stron. Kościół posiadał oryginalne stare organy, piękną ambonę oraz szereg cennych zabytkowych rzeźb ołtarzowych i obrazów. Po ostatnim pożarze całe wnętrze i sklepienia uległy zniszczeniu. Klasztor pocysterski znajduje się w stanie odbudowy. Obecnie wykańcza się wieże, które nieco podwyższono. W bieżącym sezonie budowlanym wykonane będą jeszcze roboty stolarskie, a w przyszłym roku nastąpi założenie sklepienia. Wydatki Komitetu Odbudowy Klasztoru przekroczyły już 4 mil. zł. Sumę pokryto w trzech czwartych z ofiarności społecznej, reszta zaś wpłynęła z dotacji państwowych i samorządowych.

Drugim zabytkiem jest kościół farny, zbudowany w stylu gotyckim w latach 1570—1580. Ma on kształt nieregularny — każda ściana innej długości — wewnętrzne urządzenie utrzymane jest w stylu renesansowym i barokowym.

Warto jeszcze wspomnieć o ciekawym, pięknie malowanym kościółku drewnianym z XVII wieku, który znajduje się w Tarnowie Pałuckim pow. wągrowieckiego.

HISTORYCZNY LEGAT

W odległości około 3 km przy szosie prowadzącej do Gniezna, znajduje się grobowiec pułk. Franciszka Łakińskiego, zmarłego ok. 1840 r., który ufundował szpital w Wągrowcu. Płk. Łakiński umierając ustanowił wówczas ciekawy legat „dla panny", która będzie brała ślub w rocznicę jego śmierci, wzgl. w dzień jego imienia. Legat ten zawierał jednak różne warunki — jak fama głosi — był wypłacany przez dłuższy czas. Ponieważ zapiski jak również kronika tego legatu nie istnieją, zdaje się, że wygasł już całkowicie.

Leon Halicz

NAUKA i technika

PRĘDZEJ, PRĘDZEJ...

Technika fotograficzna osiągnęła w ostatnim czasie niebywały stopień rozwoju. Można obecnie wyświetlać film w 15 sekund po dokonaniu zdjęć. Przez zmiany w składzie wywoływacza i utrwalacza, jak i emulsji światłoczułej oraz podwyższenie temperatury kąpieli, skrócono czas wywoływania do 2 sekund i utrwalania do 2 sekund, przy czym „kąpiel" zastąpiono „natryskiem". Tak błyskawiczne tempo wywoływania i utrwalania zdjęć znajduje specjalne zastosowanie w technice radarowej, telewizyjnej oraz chirurgii, gdzie zdjęcia roentgenowskie mogą być robione i oglądane w czasie trwania operacji.

SŁOŃCE ŹRÓDŁEM ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W Związku Radzieckim prowadzone są badania nad praktyczną przemianą energii światła słonecznego na energię elektryczną bez korzystania z pośrednictwa energii cieplnej. Dotychczas ogrzewano kocioł maszyny parowej, promieniami słonecznymi skupionymi przy pomocy wielkich luster. Uczeni radzieccy wynaleźli podobno niezwykle skomplikowany system zamiany energii, w którym główną rolę odgrywa specjalna fotoelektryczna bateria. Doświadczenia dokonane z tzw. półprzewodnikami oraz ciałami izolującymi (m. in. także seleni tlenki miedzi), przyniosły według doniesień prasy zagranicznej pozytywne wyniki.

Cuda cierpliwości i zręczności rąk marynarzy
Statki „nabijane w butelkę"

„Okazy" sprzed 250 lat — Nie tylko statki... Trudne zadanie — „Produkcja masowa"

Korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Gdańsk, w sierpniu.

W domach rybaków polskich, zamieszkałych nad brzegami otwartego Bałtyku oraz w mieszkaniach marynarzy spotkać można nierzadko większe i mniejsze butelki, we wnętrzu, których znajduje się misternie wykonany piękny model jakiejś dawnej brygantyny, galeony, szkuty rybackiej, szkunera lub wspaniałego żaglowca, nie wyłączając czteromasztowych fregat, czy modeli okrętów wojennych lub pasażerskich.

Sztuka budowania modeli okrętowych w butelkach powstała — bardzo dawno. Wśród rybaków helskich widzieliśmy butelki z grubego szkła z modelami statków już nie istniejących, a liczące ponad 250 lat. Umieszczanie zgrabnych stateczków w butelkach było ulubionym zajęciem marynarzy, zatrudnionych na żaglowcach. Kiedy statki zdane były na łosy wiatrów i nieraz całymi miesiącami tkwiły na dalekich oceanach, w tych beznadziejnych dniach nudy i oczekiwania pomyślnych wiatrów, marynarze wynajdywali sobie zajęcia, które w efekcie obliczone były na zabicie czasu, a w gruncie rzeczy stanowiły próbę niesłychanej cierpliwości. dla wykonania żmudnej pracy. Nie zawsze okręt czy statek stanowił cel „nabicia w butelkę". Bywał nim i fragment portu, wraz ze swymi wszystkimi urządzeniami, malowniczy zakątek jakiejś egzotycznej miejscowości, ocieniony palmami, własna chata, zgubiona wśród piasków wydmowych, sprzęt rybacki, zgrabnie złożony szkielet ryby, lub ołtarzyk, w postaci rzeźbionego krzyża, kapliczki przydrożnej itp. Najwięcej jednak czasu poświęcano modelom statków. Marynarz zżyty przez całe lata z swoim okrętem, znał jego zakamarki, jak własną kieszeń. Umiał też wykonać z najdrobniejszymi szczegółami jego model.

Na czym polegała praca? Przede wszystkim na wykonaniu modelu statku zazwyczaj w kilkuset częściach, a następnie na mądrze przemyślanym kolejnym zestawieniu ich w butelce. Przy pomocy cienkich szczypczyków wkładał marynarz szyjką każdą cząsteczkę, cierpliwie sklejał ją wewnątrz i następnie zakładał drugą. Popyt na tego rodzaju dzieła rąk marynarskich był zawsze duży, zwłaszcza wśród ludności nadmorskiej, a szczególnie rybaków i robotników portowych. Wzrastało więc zapotrzebowanie. Marynarze wówczas wzięli się na sposób i klecili gotowe modele w sposób uproszczony. Zaczęli je po prostu standaryzować. Każdy stateczek budowany był w rozmiarach szyjki butelki. Całe urządzenie statku jak maszty, olinowanie i takelunek, wraz z przybudówkami pokładowymi, wykonywano w stanie złożonym. Po wsunięciu przez otwór szyjki kadłubu statku, wystarczyło następnie jedno pociągnięcie nitki, aby maszty podniosły się i żagle zatrzepotały na wantach, a statek wyglądał jak zbudowany całkowicie w środku butelki.

We wszystkich portach świata, nie wyłączając Gdyni i Gdańska tego rodzaju butelki są wszędzie w sprzedaży. Można się z nimi spotkać w każdej dzielnicy portowej. Nie są w zbyt wielkiej cenie, gdyż nie mają już tej atrakcyjności jak modele w całości wykonane w butelce. Te ostatnie są poszukiwane. Dziś sporządzają je starzy rybacy, którzy ongiś jako marynarze opłynęli świat dokoła. Jest ich niewielu. Na Helu żyje jeszcze stary Kąkol, w Jastarni Muża i Budzisz.

CZYTELNICY piszą...

Oddajemy głos studentowi

W nr 162 Waszego pisma w rubryce „Czytelnicy piszą" autor ubolewa nad stosunkiem wykładowcy do mnie, pochodzącego z warstwy „proletariackiej", nad kłopotami takiej czy innej mamusi, która sama nie umiejąc swego syna wychować, boi się złego wpływu innych w szkole.

A ja sądzę, że jeśli matka da mu staranne wychowanie to może być pewna, że nie zbrudzi swej duszy, ale wyjdzie z ognia walki życiowej twardszy i bardziej zahartowany niż przypuszcza.

Nie jestem starym pedagogiem. Jestem młodym człowiekiem, kończącym studia, wstępującym do tej najszlachetniejszej walki, jaką jest praca zwykłego, szarego dnia, wymagająca cichego bohaterstwa. Przeszedłszy przez piekło wojny wpierw jako żołnierz armii regularnej, a potem podziemnej miałem kolegów, z których jedni łamali się jak trzciny, a inni wychodzili jak stal nieugięci. Wierz mi, Matko, zawdzięczali oni to tylko twojej pracy wychowawczej w okresie dzieciństwa.

Jeszcze jedna sprawa, niestety przykra. Otóż często pisze się o tym, jaki powinien być stosunek wykładowcy do uczniów. Stwierdzić niestety muszę, że stosunek ten w niektórych uczelniach, nawet w wyższych (jak ta, do której uczęszczam) często w niczym się nie różni od przedwojennego. Upokarza się często ucznia, obrzuca wyzwiskami, zapominając, że ci uczniowie stracili swe zdrowie walcząc również o to, by on mógł wykładać.

J. Met.

Zagadnienia

Jak zwiększyć fundusze na lecznictwo społeczne?

Na rzecz Ubezpieczalni Społecznej płaci pracodawca 25,14 proc. od zasadniczych wynagrodzeń pracowniczych. Sumę tę stanowią: 0,54 proc. na fundusz wypadkowy, 10 proc. na fundusz pracy i dodatek rodzinny, 8 proc. na fundusz emerytalny, 2 proc. na wypadek bezrobocia oraz 4,6 proc. na fundusz chorobowy. To znaczy, że jeśli pracownik zarabia miesięcznie 10.000 zł, to na rzecz Ubezpieczalni Społecznej pracodawca zobowiązany jest wypłacić kwotę 2,514 zł.

Jak z powyższego zestawienia wynika, na fundusz chorobowy z owych 25,14 proc. przeznacza się tylko 4,6 proc. Jest to odsetek zbyt nikły, jak na straszne spustoszenie, jakie w zdrowiu narodu poczyniła okupacja hitlerowska. Wierzymy, że wpływy z tego funduszu nie wystarczają na znaczniejszą rozbudowę akcji leczniczej, że potrzeby w tej dziedzinie są znacznie większe od funduszów na ten cel.

Niewątpliwie fundusze na rozwój lecznictwa muszą być zwiększone. Zdrowie narodu to bowiem sprawa niesłychanie ważna, sprawa podstawowa. Jest jasne, że rozwijać się tak gospodarczo jak i kulturalnie — może jedynie zdrowe społeczeństwo.

Zachodzi pytanie, jak zwiększyć fundusze na cele lecznictwa społecznego? Czy przez podwyższenie opłat na ten ważny fundusz? To byłoby może najłatwiejsze, byłoby kroczeniem po linii najmniejszego oporu — jednakże musimy wypowiedzieć się stanowczo przeciwko takiej mechanicznej podwyżce wystarczająco wysokich obciążeń na rzecz Ubezpieczalni Społecznej. Natomiast uważamy, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby z funduszu 2-procentowego na wypadek bezrobocia przeznaczyć chociażby połowę na podwyższenie funduszu chorobowego tak by fundusz ten z 4,6 procent wzrósł na 5,6 proc. W Polsce Ludowej bezrobocie grozi mało komu, a i w przyszłości chętni do pracy znajdą w Polsce zatrudnienie.

Zapowiadana reforma ubezpieczeń społecznych winna zająć się również tym ważnym zagadnieniem i tak przekształcić system naszych ubezpieczeń, by przede wszystkim dostatecznie wyposażyć w fundusze — podstawowe działy ubezpieczeniowe, a takim działem jest niewątpliwie dział lecznictwa społecznego — jak dotąd traktowany niestety po macoszemu, co zgodnie orzekł cały świat pracy łącznie ze swoimi organizacjami zawodowymi, a czego dowodem są liczne uchwały i rezolucje, powzięte na zebraniach i konferencjach okręgowych komisji związków zawodowych.

Kalendarzyk

Niedziela, 15 sierpnia 1948 r.
Katolicki: Wniebowzięcie NMP.
Słowiański: Chęciana.

Wybrzeże

ODDZIAŁY REDAKCJI I ADMINISTRACJI

GDYNIA:
ul. Abrahama 49, tel. 40-82
SZCZECIN:
ul. Zygmunta Felczaka 16, tel. 34-84

REPERTUAR TEATRÓW

GDYNIA:
Teatr Miejski: Szczęśliwe dni.
SOPOT:
Teatr Kameralny: Adwokat i róże — Szaniawskiego.
WRZESZCZ:
Am. Zesp. Teatr.: Głęboko sięgają korzenie.
SZCZECIN:
Teatr Polski — Scena Duża: Księżniczka Czardasza **Scena Mała** — nieczynna. **Teatr Mały** — nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDYNIA:
Warszawa: Guwernantka. **Goplana:** Aleksander Newski. **Atlantic** Tajemnica nocy wigilijnej. **Fala:** Gospoda świąteczna. **Promień:** Urwis Gavroche.
SOPOT:
Bałtyk: Admirał Nachimow. **Polonia:** Dragonwyck. **Aktualności:** Program aktualności nr 15
GDAŃSK:
Światowid: Mężczyźni w jej życiu.
WRZESZCZ:
Bajka: Postrach mórz. **Capitol:** Niepotrzebni mogą odejść.
OLIWA:
Polonia: Rosannja z siedmiu księżyców.
SZCZECIN:
Apollo: W imię życia. **Bałtyk:** Płomień nowego Orleanu. **Colosseum** — Casablanca. **Odra:** Ciche wesele. **Polonia:** Rodzina Froment.

DYŻURY APTEK:

SZCZECIN:
Zachodnia, Al. W. Polskiego 49, **Minerwa,** ul. Naruszewicza 11.

CYRK Nr 2 w SZCZECINIE przedstawienia rozpoczynają się w dni powszednie o godz. 19,15 w soboty o g. 15,30 i 19,15 natomiast w niedziele o godz. 12,00 15,30, 19,30.

Coraz więcej działkowców w Gdańsku
Pod uprawą znajduje się 135 ha w 3.375 działkach

GDAŃSK (w) Tow. ogródków i osiedli działkowych rozwija coraz szerszą działalność w Gdańsku. Rok 1946 rozpoczęto przy stanie liczebnym 192 członków, zorganizowanych w 3 kołach działkowców, mając do dyspozycji 1.875 działek, obejmujących 75 ha. W roku następnym podwyższono liczbę działek do 2.500 na 100 ha. Zdołano w tym czasie zorganizować 8 nowych kół działkowców. W rb. znalazło się pod uprawą 135 ha na 3.375 działkach, zaś do Tow. należy 1.500 członków, zrzeszonych w 25 kołach działkowców.

Dla ułatwienia zasiewów rozdzielono wśród nich 1.000 paczek nasion UNRRA i dużą ilość nasion krajowych, rozsad pomidorów, kalafiorów, kapusty, selerów, porów i brukwi po niskich cenach za łączną sumę 80.000 zł. Ponadto osiedla działkowe nabyły 700 drzewek i 400 krzewów owocowych. Dla usprawnienia gospodarki na działkach odbył się kurs dla działkowców. Pod zarząd T. O. i O. D. przeszło 6 kolonii działkowych. Najliczniejsze koło liczące 300 członków, znajduje się na Oruni przy ul. Żabiej. Również liczne koła działkowców znajduje się w Letniewie (kolonia „Gwiazda Morza") i Brzeźnie, („Perła Bałtyku"). Najintensywniejszą działalność działkową prowadzą zespoły pracownicze Z. S. P., P. K. P., Zjedn. Browarów Państw., Centrali Handl. Mat. Budowl., Państw. Fabryki Dziewiarskiej i Centrali Handl. Przem. Elektr.

Z okazji „dnia działkowca" wzorem Wrzeszcza odbędzie się 14 bm. o godz. 18 specjalna uroczystość na Olszynce w świetlicy ORMO.

Nadzwyczajna sesja MRN m. Gdańska

GDAŃSK (w) Na 16 bm. o godz. 12 zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie plenarne MRN m. Gdańska, celem rozpatrzenia planu inwestycyjnego na rok przyszły.

Ulga w opłacie świadczeń rzeczowych

GDAŃSK (w) Wolne zawody płaciły dotychczas świadczenia rzeczowe w 3-krotnej wysokości. Uchwałą prezydium gdańskiej WRN obciążenie to zostało zawieszone z dn. 1 lipca br. Zw. Kupców Polskich w Gdańsku został obecnie powiadomiony przez Administrację Nieruchomości Zarz. M. pismem L. dz. 21/339/48 z 11. 8. że uchwała ta wprowadzona została w życie i administratorzy zostali pouczeni o niepobieraniu świadczeń w 3-krotnej wysokości od wolnych zawodów.

IMPREZY

SOPOT (p) Na zakończenie letniego sezonu odbędzie się 14 bm. w Operze Leśnej koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Bałtyckiej pod kierwonictwem dyr. Bogdana Wodiczko. Solistą wieczoru będzie znany pianista Władysław Kędra. Początek koncertu o godz. 18.30.

GDYNIA (p) W sali kina „Goplana" w Gdyni — wystąpi w dniach od 16—22 bm. warszawski zespół komedii muzycznej z operetką „Księżniczka Czardasza". W roli tytułowej wystąpi Ksenia Grey. Na czele zespołu baletowego primadonna Stanisława Stanisławska. Początek o godz. 20.45. Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

GDYNIA (p) W dzisiejszą sobotę rozegrany zostanie o godz. 18 — na stadionie miejskim w Gdyni towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ZKS „Samorządowiec" (Gdynia) a MKS (Sopot). Przedmecz juniorów o godz. 16.30.

Budowa Domu Kultury i Sztuki w Wałczu

WAŁCZ (k). Ukonstytuował się komitet, który pragnie jak najwcześniej wybudować odpowiedni gmach. Członkowie komitetu w liczbie 14 stworzyli trzy sekcje: finansowo-gospodarczą, techniczną i propagandową. Postanowiono przystąpić do odbudowy dawnego zniszczonego teatru przy ul. Kilińszczaków 36. Plan finansowo-gospodarczy został uzgodniony. PRN przeznaczyła w bież. roku 400.000 zł a, w 1949 r. 2 mil. zł. Starosta B. Kubicki przeznaczył w tym roku 300.000 zł. R. Gorczyca imieniem Pow. Rady Zw. Zaw. zadeklarował nieokreślony jeszcze procent od dochodów uzyskanych z sali teatralnej przy ul. Warszawskiej.

Burmistrz Z. Jarosiński, ofiarował wszelką pomoc techniczną, pp. Czepulonis, Scheffler i Zając podjęli się sporządzić plany oraz potrzebne kosztorysy. Różne organizacje chętnie zgłaszają swój udział w odbudowie domu.

Zapoczątkowana w ten sposób akcja da niewątpliwie pomyślne wyniki.

Największą obecnie troską jest zebranie odpowiednich funduszów. Doceniając zamierzenia komitetu powinny zarówno władze jak i społeczeństwo wykazać materialną pomoc w tym względzie.

Nawozy dla rolników

GDAŃSK (PAP). Woj. gdańskie otrzymuje na siewy 48/49 roku około 5 tysięcy ton nawozów sztucznych, w tym ponad 2 tys. ton nawozów azotowych i około 3 tys. ton fosforowych. Rolnicy otrzymują nawozy za pośrednictwem powiatowych spółdzielni ZSCh.

Wieczór autorski Ważyka

GDYNIA (p) Dn. 16 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Domu Literatów w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy 29 wieczór autorski Adama Ważyka. Wybitny poeta i pisarz odczyta szereg swoich wierszy, zaopatrując je własnym komentarzem. W ramach wieczoru wystąpi również Edward Fiszer, który zarecytuje niektóre utwory łódzkiego poety.

Podciągarka wagonów na nabrzeżu „Odra"

SZCZECIN (W) Kwestia szybkiego i ekonomicznego przetaczania wagonów kolejowych ma wielkie znaczenie dla sprawności przeładunków portowych. W trosce o coraz lepsze warunki pracy w porcie została ustawiona na nab. „Odra" podciągarka wagonów. Jest to urządzenie systemu windowego, za pomocą którego można każdorazowo przeciągnąć kilka a nawet kilkanaście załadowanych wagonów.

Podciągarka ta pracuje próbnie już kilka dni i daje zadawalające wyniki. Obecnie SUM opracowuje taryfę opłat za jej usługi.

Trawlery zawijać będą do Szczecina

GDYNIA (k). Jak wiadomo Dalmor posiada bazę w Szczecinie i tam też następować będzie wyładunek połowów. Dzięki tego rodzaju postanowieniom, zwiększy się ruch portu szczecińskiego.

Nowy żłóbek w Gdyni

GDYNIA (p) Już pod koniec października lub na początku listopada zostanie uruchomiony w Gdyni żłóbek dla dzieci przy ul. Lipowej 28 dla śródmieścia, Kamiennej Góry i Wzgórza Focha. Zarząd Miejski w Gdyni oddał na ten cel Opiece Społecznej ładną willę, którą trzeba jednak gruntownie przebudować. Pieniądze na ten cel Opieka Społeczna otrzymała. Remont kosztować będzie 2,2 miliona, a urządzenie 1,1 miliona. Niezamożne matki pracujące, które nie mają komu zostawić maleństw na czas pracy, będą odtąd dzieci mogły powierzyć fachowej i troskliwej opiece pielęgniarek i wychowawczyń.

Słupsk-Szczecinek

SŁUPSK (b) W końcu br. zostanie uruchomione połączenie kolejowe Słupsk — Szczecinek. W czasie działań wojennych linia całkowicie została rozmontowana. Obecnie prowadzone są przez PKP prace, w rejonie stacji Słosinko.

Pierwszy akt nadania

LĘBORK (b) W tych dniach nadane zostały w Lęborku pierwsze akty własności mienia nierolniczego. Pierwszy akt własności jednorodzinnego domu otrzymała Maria Pawliszakowa.

Z Francji do Pasłęka

PASŁĘK (c) Delegaci zarządu olsztyńskiego okręgu PZZ z wicewojewodą B. Wilanowskim na czele odwiedzili 40-osobową grupę dzieci polskich z Francji, które w pasłęskim Domu Dziecka spędzają po raz pierwszy w swym życiu wakacje w kraju ojczystym. Dzięki dobrym warunkom zakwaterowania, wyżywienia i opieki, dzieci czują się w Pasłęku doskonale. Wyrażają one pragnienie pozostania w kraju na zawsze.

Ze Szczecina donoszą...

= **Damski zegarek** można odebrać w Miejsk. Kom. MO pok. nr 6

= **Absolwenci** kursów przygotowawczych Szkoły Inżynierskiej mogą składać podania o przyjęcie do 20 bm. Informacji udziela sekretariat od godz. 17.

= **Woj. Komisja Sanitarna** przeprowadzi lustrację powiatów Pom. Zach. W skład komisji weszli pp.: dr. Markowicz, chor. Malicki i inni.

Połczyn-Zdrój w kilku wierszach

= **Mecz między WKS „Flota"** z Kołobrzegu a połczyńskim KS Zdrój zakończył się wynikiem 5:1 dla gospodarzy

= **Sąd Grodzki przekazał 3.000 zł** uzyskane ze wstępu na jedną z ważniejszych rozpraw na RTPD.

O zmianę norm zaopatrzenia statków

GDYNIA (p) Dowiadujemy się, że Izba Przem.-Handlowa wystąpiła do zainteresowanych ministerstw z szeregiem memoriałów w sprawie umożliwienia dostawcom okrętowym zaopatrywania statków w określone towary w ilościach ponad ustalone normy, oraz w sprawie rewizji ostatnio ustalonych norm.

Zanim zapadną decyzje ministerstw Dyrekcja Ceł w Gdyni już obecnie zawiadomiła specjalnym okólnikiem Izbę, że przy zaopatrywaniu statków w owoce i jarzyny normy nie potrzebują być przestrzegane i każdy statek może zakupić więcej jarzyn na osobę.

Napad rabunkowy na „Gedanię" w Jelitkowie
Magazynierka, członek bandy na ławie oskarżonych

SOPOT (w) W toczącym się procesie 14-osobowej bandy Heka przed Wojsk. Sądem Rejonowym na ławie oskarżonych m. in. zasiadła Władysława Hatnówna, magazynierka sanatorium nadmorskiego „Gedania" w Jelitkowie (Pomorska 70), która spowodowała napad rabunkowy na to sanatorium. Stało się to, jak wynika z zeznań świadków w nast. okolicznościach: We wrześniu 46 r. przybył do Hatnówny jej znajomy z Białej Rawskiej — Lech Kłodziński. Po jej skardze na kłopoty materialne, doszli do porozumienia, że za wiadomość o większej gotówce w kasie „Gedanii" otrzyma ona pokaźny udział w zyskach. Poinformowała go więc, że 7 września będzie w kasie ponad 100 tys., udzieliła wskazówek co do osoby kasjera i sposobu przechowywania pieniędzy.

Osk. Kłodziński przekazał te informacje Armatyńskiemu, na skutek czego zorganizowany został w tym dniu napad na „Gedanię". Wzięli w nim udział: Julian Hek, Kazimierz Bigus i Jan Turzyniecki. Ci ostatni byli uzbrojeni więc weszli do biura, w którym mieściła się kasa, zaś Hek stał na korytarzu jako obstawa. Uprzednio Hatnówna przywiozła z banku 144.000 zł na wypłatę poborów pracowniczych i wręczyła je kasjerce Irenie Brzozowskiej, która złożyła je w swoje torebce do szafy. Turzyniecki i Bigus sterroryzowali kasjerkę pistoletem i zebrali torebkę z gotówką.

W tym czasie na stole kasjerki leżało 53.620 zł. Bandyci nie zabrali tej kwoty, gdyż obecni uprosili bandytów o zaniechanie rabunku tych właśnie pieniędzy, bo przeznaczone one są na wypłatę pensji urzędnikom. Po rabunku 144.000 zł, sprawcy przerwali połączenie telefoniczne, zamknęli personel w pokoju na klucz i wszyscy trzej zbiegli.

Podziału łupu dokonano w ten sposób, że Bigus, Turzyniecki i Hek otrzymali po 30.000, Armatyński 15.000, Kłodziński Lech 20.000 do podziału między brata Zbigniewa i Hatnównę. Resztę bez wiedzy wspólników zabrał Turzyniecki. Kłodziński wypłacił Hatnównie ok. 8.000, resztę zabrał dla siebie i brata.

W procesie bandy Heka zeznają w dalszym ciągu świadkowie. Wyroku należy się spodziewać za 2 dni.

Akademickie mistrzostwa tenisowe odbędą się we wrześniu w Sopocie

GDYNIA (p) Na zlecenie centrali AZS-ów polskich sekcja tenisowa AZS—Wybrzeże organizuje pierwsze akademickie mistrzostwa w tenisie w konkurencji indywidualnej, które odbędą się na kortach SKT w Sopocie w dn. 2—5 września br. Prawo udziału w mistrzostwach mają wszyscy akademicy mogący się wykazać bieżącym dowodem studiów (nowoprzyjęci studenci zaświadczenie rektoratów) oraz członkowie sekcji tenisowych AZS-ów polskich. Zawodników do akademickich mistrzostw tenisowych zgłaszają kapitanowie sportowi sekcji tenisowych poszczególnych AZS-ów, włączając do swoich ekip studentów niezrzeszonych w AZS-ie a mających prawo udziału w mistrzostwach.

Ostateczne zgłoszenia do 28 bm. Drużyny przyjeżdżają na koszt własny. W programie odbędą się 32 single męskie, 16 żeńskich, 16 debli i 16 mikstów. O zniżki na przyjazd winny starać się ośrodki w Centrali AZS w Warszawie.

Inwestycje w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich

OLSZTYN (ki) Zarządy Państw. Nier. Ziemskich w Olsztynie i Giżycku otrzymały ogółem w roku bież. blisko pół miliarda zł kredytu który przeznaczony został na poczynienie inwestycji w poszczególnych majątkach a mianowicie na: najkonieczniejsze remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych w obiektach dotychczas nie zagospodarowanych, rozbudowę ferm hodowli drobiu, niezbędne renowacje urządzeń drenarskich .zakup maszyn i narzędzi rolniczych, motorów spalinowych, przyczep samochodowych i ogumienia, uprzęży, akcesorii do traktorów, instalacji i urządzeń mechanicznych do śpichlerzy i innych budynków gospodarczych. uzupełnienie drzewostanu w sadach nasiennych, zakup przyborów i narzędzi rybackich, zakup krów i trzody chlewnej, zakup 300 traktorów krajowej produkcji „Ursus", zakup 50 koni dla celów hodowlanych oraz na odbudowę i uruchomienie 1 torfiarni. 1 tartaku, 2 młynów i 1 zakładu ceramicznego.

Prace przy odbudowie urządzeń w poszczególnych majątkach są w pełnym toku.

NA UBOCZU

Węgiel w zaplombowanych workach

Z uczciwością powojenną jest u nas niestety dość krucho. Nawyki okupacyjne wielu ludziom weszły w krew i są bardzo trudne do zwalczenia.

Na odcinku „węglowym" kres oszukańczym manipulacjom pragnie położyć Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. W pierwszym etapie wprowadza się w Warszawie, gdzie „kanty" robione były najbezczelniej, sprzedaż drobnicową węgla w workach plombowanych po 50 kg. Chwilowo sprzedaż odbywać się będzie z trzech samochodów ciężarowych oraz w 13 hurtowych punktach sprzedaży węgla i w 140 detalicznych punktach sprzedaży. Wkrótce ten system sprzedaży węgla wprowadzony będzie w innych miastach.

Ważna obok uczciwej wagi jest również sprawa jakości węgla. Czasami bowiem płacimy za węgiel, a otrzymujemy jakieś brudnoszare kamienie, których nawet najsilniejszy ogień imać się nie chce...

Kurs wstępny taternictwa

Zakopane, w sierpniu

Odwołanie wyprawy alpejskiej klubu wysokogórskiego PTT, która miała wyruszyć w lipcu do Chamonix, postawiło zarząd klubu wobec konieczności przebudowy całego programu szkolenia letniego. W tym celu zorganizowano kurs wstępny taternictwa. Obóz ten, pomieszczony w schronisku PTT na hali Gąsienicowej, przygotowuje młodych turystów posiadających dłuższy staż w Tatrach, lecz pozbawionych doświadczenia taternickiego.

Pod kierunkiem instruktorów przechodzą oni przeszkolenie teoretyczne oraz odbywają klasyczne wspinaczki. Po ukończeniu kursu uczestnicy uzyskują normy uprawniające do wstąpienia na członków-adeptów klubu wysokogórskiego PTT.

Równocześnie starsi członkowie klubu, zgromadzeni dość licznie w Zakopanem, odbywają indywidualnie wyprawy wysokogórskie, pogłębiając w ten sposób swoje doświadczenie. (m)

W 71 dni łodzią przez Atlantyk

LONDYN (PAP). Do Falmouth przybył z Miami 68-letni Amerykanin Prandstein i 44-letni Fin — Ivar Heino, na przebudowanej łodzi ratunkowej. Podróż przez wzburzony Atlantyk trwała 71 dni.

Na wesoło

Małżeński urlop

W domu państwa Raczków zapanowała nerwowa atmosfera wczasowa. O wyjeździe do uzdrowiska marzyła ona, pani domu, bo już trzy jej najlepsze przyjaciółki wyjechały a tylko ona, z powodu kłopotów finansowych, wciąż musiała się smażyć w murach rodzinnego miasta. O wyjeździe żony marzył też niemało — nie głośno, a w duchu tylko mąż, pan Raczek, bo rozumował, że po dziesięciu latach wspólnego pożycia, przynajmniej dwutygodniowy urlop małżeński słusznie mu się należy. Cóż



jednak z tego, kiedy te szyki i marzenia wczasowe psuł im chroniczny brak gotówki.

Któregoś jednak dnia pan Raczek powrócił z biura rozpromieniony i oświadczył małżonce, że ma dla niej bardzo miłą niespodziankę, ale opowie jej o niej dopiero po obiedzie — na deser. Tak go jednak męczyła, że wyjątkowo zaczęli obiad od... deseru.

— Wyobraź sobie — delektował się swoim sukcesem — też wyjedziesz na wczasy...,

— Niemożliwe! kiedy, gdzie, dokąd, za co? —drżała z emocji i niepokoju.

— Za dwa tygodnie, do Krynicy, na mój koszt — podkreślił mocno ostatnie słowa.

Zaniemówiła z wrażenia i tylko pocałowała go namiętnie.

Oboje byli zadowoleni, dlatego w dniu tym klimat w ich domu panował wyjątkowo pogodny, z przelotnymi tylko opadami radości i czułości. Chmurzyć zaczęło się dopiero następnego dnia, gdy ona zaczęła przygotowywać się do drogi.

— Wyobraź sobie — żaliła się — nie mam szlafroczka, a przecież bez szlafroczku do pensjonatu nie pojadę. Co by ludzie powiedzieli?

— To może pożyczysz sobie od siostry. Na dwa tygodnie nie opłaci się robić tak kosztownego wydatku — radził praktycznie. Ale wnet tej rady pożałował, bo z oczu żony upadł obfity deszcz łez.

— To ja nie warta jestem u ciebie nawet głupiego szlafroczka?. Wszystkie moje przyjaciółki mają szlafroczki, a ja nawet porządnej nocnej koszuli nie mam — łkała gorzko.

— Dam ci na szlafrok... i na koszulę — uspakajał ją jak mógł.

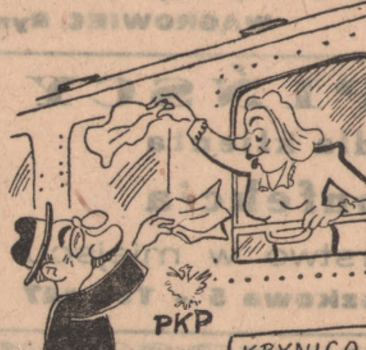
Gdy otrzymała na te sprawunki pieniądze, momentalnie w łzach jej pojawiła się tęcza uśmiechu.

Po godzinie wróciła z miasta ze wspaniałym czerwonym materiałem na szlafrok, ale zaczęła rozpaczać, że nie ma do tego koloru odpowiednich pantofli.

— Wybacz duszko — zaczął tłumaczyć już podenerwowany — ale ten „głupi" szlafrok wyniesie blisko 4.000 zł, skąd więc ci wezmę jeszcze na pantofle?

Wobec jednak argumentów, że przyjaciółki jednak mają dobrane do szlafroka pantofle, musiał kapitulować i obiecał przynieść jej na drugi dzień pieniądze. Ale przyniesiona nazajutrz gotówka, wcale nie poszła na pantofle, a na koszta przeróbki dwóch sukien, bo w pensjonacie w takich staromodnych fasonach, nie można się przecież pokazać...

W czasie następnych dni, aż do samego wyjazdu, zmuszony był zaciągać pożyczki u różnych kolegów i znajomych, w kasie samopomocy. Wziął również zaliczkę na uposażenie, ale wszystkiego było mało i żona codziennie płakała, rozpaczała, groziła nawet, że w ogóle nie pojedzie, bo brak jej



płaszcza, to parasolki, to wreszcie innego jakiegoś fatałaszka. Przyznać jednak lojalnie trzeba, że i ona zrobiła pewne ustępstwo, bo walizkę pożyczyła od siostry.

Na dworzec odwiózł ją osobiście. Poczęstował konduktora papierosem, uśmiechnął się do lokomotywy, a potem długo wymachiwał z radością chusteczką.

Gdy wrócił do domu, zaraz usiadł i z miejsca zrobił bilans wczasowych wydatków żony. Na widok salda oniemiał. Cyfra 24.000 zł uderzyła go naprzód mocno w łeb, a potem bezczelnie jeszcze mu się wykrzywiała i długo drwiła złośliwie. Z rozpaczy chwycił się za portfel i teraz dopiero zorientował się, że jest bez grosza i że zapomniał zostawić sobie pieniądze nawet na stołówkę.

Tadeusz Szwec.

Olimpijczycy w igrzyskach Zw. Zawodowych

WARSZAWA Kom. Organizacyjny I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Zw. Zaw., które odbędą się w Warszawie od 19 — 22 sierpnia, zapewnił sobie udział w tych zawodach członków naszej ekipy olimpijskiej.

Z Olimpiady przybędą na zawody do Warszawy: Łomowski, Adamczyk, Kuźmicki, Gierutto, Wajs-Marcinkiewicz, Kasperczak, Chychła i Bazarnik.

Wrocław-Poznań w boksie

WROCŁAW W dniu 29 bm. rozegrany zostanie w Hali Ludowej na terenie W. Z. O. międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Poznania i Wrocławia.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 5427 w Krakowie; 32109 w Warszawie.

Wygrane po 300.00 zł padły na Nr Nr 3361 28358 79971 w Warszawie; 24460 w Krakowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 65179 w Katowicach; 86949 w Bielsku Śląskim.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 832 5106 6693 15051 15229 27976 62981 70796 77839.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1779 12976 23773 25398 27739 34214 48017 49530 52608 61569 66275 68493 78899 82998.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 635 676 2714 4607 6405 7191 7282 10502 13892 17327 17978 19060 20167 23332 23389 27193 28039 29253 29819 38881 43665 44548 44797 52592 56003 61227 64338 64533 67100 68264 76525 78016 78652 78917 81863 82369 86785.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 753 2667 1508 1617 2026 2147 2190 3407 4160 4242 5351 5658 5911 6479 8163 8199 8591 9876 10380 11458 11530 12666 13549 13853 15454 15499 17343 17404 17779 18230 19502 19761 19834 20251 21085 21447 21207 22345 22397 22555 23520 25959 27063 27375 27419 27744 28373 28956 29071 30746 31126 31149 31530 32595 34372 34595 35479 36024 36753 36898 37247 37417 37454 37588 38113 38728 39659 39702 39777 40308 42866 43229 43940 43945 43985 44080 44168 44678 44709 45273 45277 45335 45554 45848 45908 46512 48633 48637 48725 48785 48927 49654 49722 50749 51559 52330 53187 53323 54916 55303 56036 57447 57649 58083 58794 59098 59203 60479 60743 61672 62487 62715 63084 63118 63864 65266 65808 66117 66288 66550 66678 67240 67253 67971 68151 69007 69730 70699 72527 73189 73575 73984 74005 74228 [illegible]599 76951 77225 77236 77721 78530 79420 79535 79604 81442 81479 81618 81717 82738 82770 83016 83337 84627 84685 85830 85933 87046 87257 87977 88848 89281.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 216 406 1735 972 2231 377 3404 492 776 4591 940 951 5015 263 6058 130 7595 10219 268 412 812 861 11068 213 219 295 307 328 404 442 540 12172 542 13091 103 176 560 895 14443 495 897 15655 827 881 16825 17142 237 452 712 18062 178 191 338 505 752 19041 503 889 20447 485 21164 906 22719 940 23180 23342 555 573 24641 681 25025 118 177 289 27123 241 672 708 27846 925 28621 623 644 809 838 933 29021 063 112 210 640 939 30076 246 451 710 736 931 961 31145 250 417 32745 839 33198 680 925 35847 940 36824 38155 319 579 737 39306 319 536 609 670 979 40187 332 585 624 689 775 864 41202 231 744 42070 160 473 43119 241 44161 45099 46038 493 47431 776 49108 135 355 400 534 50846 51679 52359 446 694 730 802 53077 444 665 54140 348 417 576 880 55899 910 998 56378 667 792 817 57148 298 903 59116 407 539 703 60372 61269 354 545 779 869 63294 867 64285 65423 799 66152 67006 450 466 67544 925 68409 668 69118 148 70407 469 664 873 71315 335 72293 470 929 73152 153 217 235 264 74411 914 76129 318 369 582 920 973 77302 336 535 978 78211 79235 988 80357 420 81820 851 82072 113 301 83279 285 470 715 943 84293 981 85322 365 377 983 86119 220 594 751 87573 582 657 730 988 88520 598.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

22015 18 31 161 78 210 77 319 22 43 48 88 509 16 603 14 741 46 52 931 55 66 23015 75 80 105 54 207 41 52 354 496 513 64 696 708 10 801 908 936 93 24068 70 78 107 29 216 37 63 353 75 401 63 505 647 709 81 816 46 87 947 81 91 25047 80 254 87 345 91 411 32 477 86 87 511 73 726 813 31 39 49 50

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Chloro-Tox D.D.T.
zwalcza
mszyce
pluskwy
muchy
4397

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie
Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 7337
ul. Skarbowa 23
Telefon 12-54

KIT
kotłowy, miniowy popularny i pokostowy, okienny — popularny i pokostowy, szpachlowy
poleca
WYTWÓRNIA KITU
A. NOWACKI i Ska
SOPOT, ul. Stalina 817
Telefon 516-89 07582

NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPU w WĄGROWCU

AGENTURA ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
mieści się
w WĄGROWCU, przy ulicy Pocztowej nr 9

Kawiarnia - Restauracja
KAZIMIERZ MAGDZIARZ
poleca:
codziennie świeże pieczywo, kawę herbotę, dobrze pielęgnowane wina, wódki i napoje chłodzące oraz lody
WĄGROWIEC, ul. Daszyńskiego 27, tel. 88
Rok założenia 1905 07558

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
po cenach przystępnych - w wszelkich wielkościach stale na składzie poleca 07559
Dezor Bronisław
Wągrowiec, ulica Świerczewskiego 5

Najtańsze źródło zakupu w Wągrowcu
Skład Rowerów, Maszyn i Warsztat Mechan.
Kazimierz Nowak mistrz mechaniczny
zapewnia rzetelną i sumienną obsługę
Wągrowiec, ul. Świerczewskiego 13 (07557

K. BONOWSKI - spadkobiercy
Księgarnia - Skład Papieru — Introligatornia - Drukarnia
Wytwórnia Zeszytów 07560
poleca artykuły biurowe, szkolne i galanteryjne
WĄGROWIEC, ulica Daszyńskiego nr 21 — telefon 18

SALON FRYZJERSKI dla pań i panów
Kazimierz Boehm
mistrz fryzjerski 07553
wykonuje specjalnie trwałą ondulację, żelazkową i wodną, masaże farbowanie, manicure
WĄGROWIEC
ulica Daszyńskiego 23, telef. 146

Fa K. Maciejewski - Wytwórnia Mebli
Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 30, tel. 53
Rok zał. 1863 Konto K. K. O. Wągrowiec Nr 271, Konto B. G. S Nr 77 Rok zał. 1863
wykonuje sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, meble wyściełane, urządzenia biurowe i szkolne w wielkim wyborze od prostych do wykwintnych. Ceny niskie - solidne wykon. 07561
Posiada w zapasie w wielkiej ilości łóżka polowe, pudełka opakunkowe w rozm. 20x18x11. Domki przenośne o rozm. 6,00 m dł., 3,00 m szer., 2,20 m wys.

Bławaty - Konfekcja - Galanteria
WŁ. KOSICKI
WĄGROWIEC
Rynek nr 6
07564

ZAKŁAD CUKIERNICZY
J. ZAGŁOBIŃSKI
poleca po cenach przystępnych znane ze swojej jakości cukierki
specjalność: MIESZANKA ŚMIETANKOWA
HURT 07555 DETAL
Wągrowiec, Plac Pułk. Paszkowa 17

GALANTERIA SKÓRZANA
PRZYBORY SZEWSKIE I RYMARSKIE
WARSZTAT SIODLARSKI I TAPICERSKI
MIECZYSŁAW ALBRECHT
WĄGROWIEC, PLAC PUŁK. PASZKOWA 20
07554

Największe Przedsiębiorstwo w Wągrowcu
FR. HERMAŃSKI
Skład Kolonialny i Restauracja
POLECA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE W WIELKIM WYBORZE ORAZ WYKWINTNĄ KUCHNIĘ, PIELĘGNOWANE PIWA, WINA I WYBOROWE WÓDKI
WĄGROWIEC, Rynek 7 — Telefon 70 07563

B-CIA KULPIŃSCY
25 lat w służbie dla klienta
7562 **Bławaty — Konfekcja**
najstarsze przedsiębiorstwo w miejscu
Wągrowiec, Plac Pułk. Paszkowa 5 - Tel. 127

Galanteria Skórzana
Warsztat Siodlarski i Tapicerski
Lakiernia Powozów 7556
MARIAN KOŁODZIEJ
Mistrz siodlarski
WĄGROWIEC
Plac Pułk. Paszkowa 19 — Telefon 144

WEŁNĘ owczą stale kupuję
Ceny płacę najwyższe
ŁÓDŹ, Piotrkowska 120 - 16
ŚWIĄTKOWSKI 07586



Kawa „HANKA"
o smaku prawdziwej kawy
07491

SPRZEDAŻ

Hurtownia
Galanterii — Kosmetyki — Zabawek — Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanterię, berety, czapeczki, pilotki, krawaty, torby gospodarcze biżuterię sztuczną, kosmetykę, zabawki. Ceny przystępne. Prowincja za zaliczeniem. (07249

Sprzedam
lokomobilę parową do młócki 10 atm. firmy Cegielski. Bydgoszcz, Dworcowa 106. (4400

Samochód
DKW ½ ton sprzeda. Bydgoszcz, Warmińskiego 2. (4402

SZTANDARY
paramenta kościelne
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA 07387
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 Rok zał. 1914



Nagrodzona na PWK

Narzędzia
rolnicze, siewnik, kosiarka, wozy itp. sprzedam resztówka Uść, powiat Chełmno. (07593



USTA jak dwie wiśnie przez pomadkę do ust **LEDA**
7561

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 15 sierpnia 1948 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Koncert poranny z Poznania. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka lekka. 9.00 Nabożeństwo z kośc. św. Magdaleny w Cieszynie. 10.00 Audycja regionalna. 11.40 Muzyka rozrywkowa z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny z płyt. W przerwie radiokronika. 13.30 „Niech los rozstrzygnie" — zagadka radiowa w opr. I. Piotrowskiego. 13.40 „Wzorowa wieś — audycja słowno-muzyczna. 14.25 Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 14.30 „Okrężne" — słuchowisko wg. wodewilu J. Korzeniewskiego w opr. Janiny Morawskiej. 15.15 „Z naszych stron" — gra polska kapela ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 15.45 Wiersze ulotne Cypriana, Kamila Norwida. 15.55 Muzyka poważna. 16.40 Z tamtej strony Wisły — aud. muzyczna H. Januszewskiej dla dzieci. 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.35 Rozkosze letniska — aud. rozrywk. wg. komedii Czechowa w opr. i przekł. H. Zakrzewskiej. 18.55 Ulubione melodie z płyt. 19.20 Wiersze Puszkina. 19.50 Na muzycznej fali. 20.20 Jugosławia przemawia do Polski. 20.50 Muzyka z płyt. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. zesp. J. Orzechowskiego z udz. Marty Mieskiej (refreny). 22.35 d. c. muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna z płyt. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

Materace
poduszkowe i szpiralowe wszelkich rozmiarów, wysyła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel 36-31. (06561

Młyńskie
maszyny — czyszczarnie — odsiewacze korzystnie Ronge, Ryflarnia walcy, Inowrocław, Narutowicza 57. (4311

Motocykl
marki DKW 500 ccm w b. dobrym stanie sprzedam lub zamienię na mniejszy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (4405

Gospodarstwo
rolne i żwirownie 113 mórg, budynki dobre przy dworcu Pszczółki. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,292". (07592

Piekarnia-Cukiernia
centrum miasta, dobrze prosperująca—odstąpię z powodu choroby. Gorzów Wielki, Mieszka I nr 23 Młodzik. (4401

KUPNO

Ciągnik
(traktor) 25 konny w dobrym stanie kupimy. Oferty pod „4363" do IKP Bydgoszcz. (4363

Tekturę
brązową kupię. Podać warunki: „Karton" Wrzeszcz, Grunwaldzka 142. (07590

Zakupimy
każdą ilość waty szklanej „Izolchłod" Gdynia — Abrahama 97. 07584

Foto-szpulki
4 × 6½ metalowe płacimy 10 zł sztuka. Kupujemy każdą ilość. Oferty IKP Bydgoszcz „14". 4404

WOLNE POSADY

Zarząd
Zespołu Lisnowo, pow. Grudziądz poszukuje od zaraz 3 kancelistów-kalkulatorów majątkowych. 07599

Pomocnik
oraz fryzjerka od zaraz potrzebni. Gdynia, Kwiatkowskiego 32. 07583

Samodzielna
siła rzeźnicka — dobry fachowiec potrzebny zaraz. Oferty IKP Toruń „30". (07594

Miód gwarantowany
poleca W. Baumgart Bydgoszcz, Kr. Jadwigi 21. (4399

PRACY POSZUKUJĄ

Rolnik,
kawaler, średnim wieku, poszukuje administracji od 50—100 ha. Oferty do IKP Bydgoszcz pod nr „J. S.". 07579

Nadmłynarz
obeznany z przemiałem wszelkich zbóż oraz budownictwem młynów, dobry organizator pracy, 16 lat praktyki, poszukuje posady. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,281". (07591

RÓŻNE

Piegi
i żółte plamy usuwa znany krem „Capri" — żądać wszędzie! 06106

Wstąpię
jako wspólniczka do dobrze prosperującego interesu. Posiadam gotówkę. Ewentualnie małżeństwo. Oferty IKP Toruń „Samotna 43". (07516

POKOJE

Poszukuję
1 — 2 pokoje w śródmieściu. Rücker, Bydgoszcz, Pomorska 3/14. (4407

UNIEWAŻNIENIA

Zagubiony
dowód osobisty, dowód zameldowania w Gminie Podzamek Golubski unieważniam Julian Milewski. (4411

MATRYMONIALNE

Szczęśliwy
związek małżeński — tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki — Poznań, skrytka 226. (07438

Solidny,
inteligentny, stanowisku, poślubi pannę, biedną, lecz wartościową, reprezentacyjną, zdrową, do lat 30, domatorkę. Poważne oferty, fotografia Warszawa 11, poste-restante „42168". (07589

Która
z pań spędzi życie z inwalidą bez ręki, kawalerem, lat 35, posiadającym małą rentę. IKP Łódź, „Repatriant". (07588

Kulturalna,
przystojna, sympatyczna, trzydziestopięcioletnia panna, gospodarna, zupełna sierota, pozna inteligentnego starszego pana, dobrze sytuowanego. Cel tylko matrymonialny. IKP Łódź „Słoneczko". (07587

Inżynier,
lat 38, rozw. nie wł. winy pozna panią kulturalną, przystojną, miłośniczkę piękna przyrody. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografią Warszawa 1 poste-restante „19376". (07570

Panią
inteligentną, sympatyczną, poślubi 60-letni Oferty IKP Łódź, „Solidny". (07571

HUMOR



„— Dwadzieścia lat żyliśmy w zupełnej zgodzie i szczęściu, — aż jednego dnia sprzeciwił się mi".

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-481/497